

Przedpłata (za egz. nieobowiązkowe) na miesiąc sierpień 1,30 zł.

Krotoszyński

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1-lam) lub jego miejsce 10 groszy.

Oreodownik Powiatowy

wychodzi w środy i soboty.

Administracja: DRUKARNIA PRZEMYSŁOWA — KROTOSZYN, UL. KOZMIŃSKA 2. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Ostre strzelanie na placu ćwiczeń „Majdan“.

56 pułk piechoty urządza w dniu 29. sierpnia b. r. ostre strzelanie na placu ćwiczeń „Majdan“ od godz. 7—18 w kierunku na Smoszew.

Ze względu na bezpieczeństwo publiczne zakazuje się publiczności przebywania w tym odcinku w czasie strzelania.

Krotoszyn, dnia 22 sierpnia 1932 r.

Za Starostę powiatowego:

Wojsk. 1/156/32.

(—) Bonowski, asesor.

Ostre strzelanie wojskowe.

56 pułk piechoty urządza w dniu 3. IX. 32 r. od godz. 7—18 ostre strzelanie na strzelnicy bojowej placu ćwiczeń „Smoszew“ z kierunku m. Lisy na las smoszewski.

Ze względu na bezpieczeństwo zakazuje publiczności przebywania w tym odcinku w czasie strzelania.

Krotoszyn, dnia 22 sierpnia 1932 r.

Za Starostę Powiatowego:

Wojsk. 1/155/32.

(—) Bonowski, asesor.

w sprawie wydawania świadectw pochodzenia na zwierzęta.

Pomimo kilkakrotnych pouczeń o wystawianiu świadectw pochodzenia, urzędy do tego upoważnione nadal nie stosują się do obowiązujących w tej mierze przepisów. I tak stwierdzono następujące niedokładności:

- 1) Świadectwa wydaje się na nieprzepisowych dawnych formularzach,
- 2) W rubryce 2-giej brak opisu zwierzęcia, n. p. 6 tuczników lub bekonów zamiast świń czy wieprzy, i to np. 3 białe i 3 czarne białe świnię lub wieprze, — lub ciele bez podania płci.
- 3) Brak daty ważności świadectwa ponad datą wydania.

Zwracam jeszcze raz uwagę, że świadectwo to jest aktem urzędowym za którego brzmienie odpowiedzialny jest organ upoważniony do wydawania.

Wszelkie usterki pod tym względem karal będą surowo jako opieszałość w urzędowaniu.

Krotoszyn, dnia 19. sierpnia 1932 r.

Starosta powiatowy:

W. 3/5.32.

(—) Kasprzak

Wezwanie do zapłacenia składek ubezpieczeniowych.

Wobec przejęcia egzekucji administracyjnej z dniem 1 sierpnia r. przez Urzędy Skarbowe, Kasa Chorych w Ostrowie działająca na powiaty ostrowski, kępiński i krotoszyński, przestała egzekwować swoje składki i inne należności przez władze administracyjne względnie własnych egzekutorów.

Egzekucje będące w toku zostały przekazane do Urzędów Skarbowych w Ostrowie, Kępnie i Krotoszynie do dalszego postępowania po myśli nowych przepisów egzekucyjnych.

Donosząc o powyższym, Kasa Chorych w Ostrowie wzywa wszystkich pracodawców, zalegających ze składkami, by w terminie do dnia 25 sierpnia 1932 uregulowali swe zobowiązania a to celem uniknięcia kosztów egzekucyjnych i konsekwencji z art. 96 ustawy z 19. maja 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 272).

Jednocześnie Kasa zaznacza, że po tym terminie nie będzie udzielała żadnych ulg w postępowaniu przymusowym.

Naczelnik Wydziału:

Dyrektor Kasy:

w z. (—) Zb. Szule

w z. (—) Dr. M. Poleski

Powyższe podają do publicznej wiadomości.

Krotoszyn, dnia 18. sierpnia 1932 r.

Za Starostę powiatowego:

Nr. P. 5/7/32.

(—) Bonowski, asesor.

Zarządzenie

Starostwa Powiatowego z 15 sierpnia 1932 w sprawie zwalczania szkodliwych owadów.

Wobec ponownego pojawienia się w kilku powiatach woj. Poznańskiego sówki-chojnowki (strzygoni chojnowki) zwracam wszystkim właścicielom uwagę na szkodliwość tego owada oraz przypominam, że w razie gromadnego pojawienia się szkodliwych owadów leśnych, właściele lasów, jak również właściele znajdujących się w lesie masy drzewnej obowiązani są po myśli art. 18 rozp. Prezyd. Rzezyposp. z 24. VI. 27. Dz. ust. nr. 57 poz. 504 zawiadomić o tem bezzwłocznie właściwą władzę, która jest starostwo. Zarządzenie starostwa stosowania na określonych obszarach leśnych przez właścicieli lasów, jak również przez właścicieli znajdujących się w lesie masy drzewnej, wskazanych w nim środków ochronnych, mających na celu zapobieżenie rozmnażaniu się szkodliwych owadów i ich tępieniu winno być w całej rozciągłości wykonane. W razie niewykonania tych zarządzeń

starostwo będzie stosowało niezbędne środki ochronne na koszt wymienionych osób zainteresowanych. Winni niezawiadomienia starostwa o gromadnym pojawieniu się w lesie szkodliwych owadów leśnych będą karani stosownie do art. 47 rozp. Prez. Rzeczp. z 24. VI. 27. Dz. Ust. Nr. 57 poz. 504 grzywną do 200 zł., ponadto w myśl art. 48 tegoż rozporządź. winni niewykonania orzeczeń lub zarządzeń starostwa co do stosowania środków ochronnych przeciwko szkodliwym owadom leśnym będą karani grzywną do 500 zł.

Podkreślam, że wykonanie zarządzeń moich, dotyczących występowania szkodliwych owadów będą sprawdzał na gruncie przez podległe mnie organy i przeciwko winnym zaniedbania wdrożę dochodzenia karne.

W wypadkach ujawnienia występowania sówki chojnowki należy zebrać z opadniętych obszarów po kilkadziesiąt poczwerek i celem zbadania zdrowotności przesłać pod adresem: Zakład Zoologii i Entomologii Uniwersytetu Poznańskiego w Poznaniu Solacka 3.

Jednocześnie informuję, że strzygoma chojnowka pojawia się zwykle w czystych drzewostanach sosnowych w wieku od 20 do 50 lat, które są sprzyjającym podłożem dla rozwoju tego szkodnika. Zerowanie strzygoni w ubiegłych latach spowodowało największą klęskę lasów sosnowych. Strzygonia jest to niewielki motyl nocny o rozpiętości skrzydeł około 4 cm., przednie skrzydła barwy cynamonowo-czerwonej z białymi plamami, tylnie szare, lub żółtawo-brunatne. Motyl rozpoczyna swą rójkę, la-

tając między 7 a 8 wieczorem, od połowy marca do połowy kwietnia, rzadziej do początku maja. Zapłodniona samica składa 4—25 sztuk jasno-zielonych jaj, przyklejając je rzędami na dolnej stronie zeszlórocznych igiel. W początkach kwietnia lub maja, wylęgają się ze złożonych jaj jasno-zielone z szaremi prążkami gąsienice, które po wyrosnięciu zmieniają swą barwę przybierając wygląd zielono-żółty z 3 białymi prążkami, wzdłuż grzbietu i 2 czerwonymi wzdłuż boków. Gąsienice żerują do lipca, objadając igły u ich podstaw oraz młoda korę tegorocznych pędów, które wskutek tego więdną i żółkną. Po pewnym czasie gąsienice przechodzą na igły zeszlóroczne, pożerając je od wierzchołka do nasady. Po ogołoceniu jednego drzewa przechodzą na następne. W lipcu wyrosnięte gąsienice spuszcza się po nitkach, rzadziej schodzą po pniu na ziemię, kryją się pod ściółkę w celu przepoczwarzania się i w tym stanie, to jest jako brunatna z 2 kolecami na odwłoku poczwarka przetrzymują do wiosny.

Zarządzenie odnośnie zwalczania tego owada wydaję po stwierdzeniu występowania i zależnie od wyników zbadania stanu zdrowotności poczwerek.

Celem zapobieżenia występowaniu sówki należy dążyć do stworzenia drzewostanów mieszanych, w sosnowym wprowadzać domieszkę drzew liściastych oraz pod siewać na drogach i linjach leśnych: barziej, jarzmiankę, dziegieł itp., w szeregach należy ochraniać wszelkie psietwo owadożerne.

Starosta Powiatowy: KASPRZAK.

Nr. L/5/28.

Dział nieurzędowy.

Gospodarka ekstensywna.

Minęły żniwa, rolnictwo wkracza w nowy rok gospodarczy 1932-33. Coroczne zagadnienia jesienne stają się nanowo aktualne, wywiązując polemikę.

Jedną z najbardziej palących kwestji staje się sprawa nawozów sztucznych i ich kalkulacja przy obecnej cenie zbóż.

Niektórzy rolnicy uważają, że należy zupełnie skasować tę pozycję rozchodów. Na szczęście głosy te są coraz rzadsze, wszyscy się bowiem przekonali o destruktywnej roli takiego krótkowzrocznego postępowania, widząc, że odbija się ono niekorzystnie na własnej skórze rolnika.

Kryzys ma jedną dobrą stronę, mianowicie nauczy rolników tak organizacji, jak kalkulacji.

Dotychczas w wielu majątkach postępowało się i gospodarowało siłą przyzwyczajenia, nie przykładając własnej inicjatywy i myśli. Teraz kłopoty i trudne warunki zewnętrzne zahamowały ten owczy pęd, odczuwa się ruch myślowy i zastanawianie nad swymi postępkami.

Daje się jednak jeszcze zauważyć dużą przesadę. Padło hasło: oszczędność! Wszyscy więc rzucili się do tego, w pierwszym rzędzie kasując nawozy. Nie pamiętali o jednym, że gleba nie jest maszyną i nie znosi, tak jak każdy żywy organizm, nagłych zmian. Rolnicy mylnie łączyli dwa zupełnie odrębne pojęcia, nie mające bezpośredniego związku z sobą, mianowicie uważali, że z chwilą ekstensyfikacji gospodarstw należy kasować nawozy sztuczne.

Bynajmniej, Gospodarstwo ekstensywne polega na mniejszej ilości potrzebnego kapitału obrotowego i pracy, zużywanych na jednostkę ziemi, oraz na mniejszej zależności od świata zewnętrznego, przez co jest mniej zależne od wypadków ekonomicznych. Gospodarstwo ekstensywne opiera

swój byt na samowystarczalności, mając mniej na sprzedaż i nie reagując w tak wybitnym stopniu na wahanie cen.

Dzisiejsza znika cen, brak kapitału skłania do wyrażenia zdania, że pewne, szeregółowo obmyślane, przejście z kierunku intensywnego na ekstensywny w wielu wypadkach może się okazać wskazane i korzystne.

Nie dowodzi to jednak, by należało wówczas cofnąć ślepo wszystkie nakłady, a między nimi nawozy sztuczne.

Reorganizacja gospodarstw powinna polegać na stosowaniu intensywnych metod na ekstensywnym płodozmianie. System ten polega na podziale gleb i forsowaniu nawozów, oraz najcenniejszych ziemiopłodów na najlepszych polach, gorsze ziemie traktując płodozmianami numer drugi, bardziej ekstensywnymi, któreby zaspakajały własne potrzeby warsztatu rolniczego.

W wielu wypadkach, szczególnie w zachodzie Polski, forsowanie nawozów sztucznych nie było zależne od warunków płodozmiannych i klimatycznych, oraz co najważniejsze potrzeb nawozowych gleby, lecz od utartej w danej okolicy normy. Nie chodziło o zapewnienie maksymalnego dochodu, a największych zbiorów. Miano niezmieniony wytyłomaczony wstręt przed doświadczeniami polowemi i systematycznym badaniem potrzeb nawozowych ziemi. Winę takiego postępowania składano na nieopłacalność i minimalne działanie nawozów. Tak nie było i nie jest. Na podstawie kilkuset doświadczeń dr. Kosińskiego 1 kg. N. dał przeciętną nadwyżkę przy kłosowych: 208 kg. ziarna, przy burakach — 115 kg., przy ziemniakach 84 kg. kłaczy.

Przeliczając to na 100 kg. nawozu azotowego (azotniak 22 proc.) danego na jeden hektar, daje to nadwyżkę: przy zbożu 457.6 kg., przy burakach 253.0 kg. przy ziemniakach 184.0 kg.

Wysnuwając z tego wniosek, dochodzimy do przekonania, że koszt stosowania nawozów opłaca się już przy cenie płodów rolnych: żyta 7.11 zł., buraków 1.24 zł., ziemniaków 1.80 zł. za q.

Ceny nawozów sztucznych bardzo w ostatnim czasie obniżono. Niestety przemysł nie może się dostosować do cen zbóż, będąc zależnym w swojej produkcji od innych czynników, mianowicie od robocizny i surowców i oprocentowania długów. Jednakże idzie możliwe rolnictwu na rękę.

Poniższa tablica ilustruje porównanie kosztów nawozów w 1930/31 i 1932/33:

Za 100 kg. płacono w zł. (loco, gotówka)

	1930	1932
Azotniak	39.6	32.56
Siarczan amonu	37.6	28.40
Saletrzak	35.0	26.60
Nitrofos	37.5	26.60
Wapnamon	26.8	21.40
Sól potasowa	14.75	13.75
Superfosfat	15.0	13.50

Czyli procentowo ceny dzisiejsze, w porównaniu do 1930 roku wynoszą:

dla nawozów azotowych	76%
dla nawozów potasowych	93%
dla nawozów fosforowych	90%

Najwięcej obniżono ceny nawozów azotowych. Było to pożyteczne dla rolnictwa, gdyż po pierwsze koszt azotu był zawsze najwyższy, a powtórnie nawóz ten jest najkonieczniejszy naszym ubogim w ten składnik glebom.

Tymczasem konsumpcja nawozów azotowych spadła w r. 1930 w porównaniu do 1928 r. o 42%, nawozów potasowych o 42,6%, a fosforowych o 45,2 procent.

Od tej pory zaznaczył się dalszy spadek konsumpcji nawozów.

Wywołuje to zmniejszenie wydajności z ha, który w Wielkopolsce w porównaniu do lat przedwojennych wyraża się cyframi (w q. z ha) dla żyta — 2,3 q, pszenicy — 0,9 q, jęczmienia — 1,1 q, owsa — 0,3 q, ziemniaków — 22 q, buraków — 80 q.

Wynika z tego, że oszczędzać można na czem innem, nie wolno jednak oszczędzać na podstawowych założeniach udania się żniw i dobrowolnie, oraz świadomie wyjaławiać glebę.

Nie należy podcinać podstaw własnego bytu, a mądrą gospodarką, opartą na kalkulacji i doświadczeniach, dojść do systematycznej oszczędności polegającej na dużej produkcji, osiągniętej roztropnym nawożeniem i zapewniającej maksymalny dochód.

Powrót dzieci do Westfalji i Nadrenji.

Dzieci, które przyjechały do Polski z Westfalji i Nadrenji t. zw. pierwszym transportem, wyjadą z Poznania w dniu 30. sierpnia po południu. Dzieci zaś, które przyjechały t. zw. drugim transportem, wyjadą z Poznania dnia 1. września również po południu. Zbiórkę w obydwu wypadkach wyznacza się na dworcu głównym w Poznaniu. Krewini, u których znajdują się dzieci, winni zgłosić się o bilet na podróż powrotną do Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech, Poznań ul. Fredry 7. Dzieci, zaopatrzone w żywność na drogę należy wysłać tak, by przyjechały do Poznania między godz. 12 a 15.

Dzieci, które przyjechały z Westfalji i Nadrenji przez stację Bytom, odjeżdżać będą z Katowic w dniu 30 bm. o godz. 6,30 rano, wobec czego winne zgłosić się na dworcu w Katowicach w

dnia 30. bm. przed godz. 6-tą rano wzgl. już poprzedniego dnia wieczorem. O bilety dla tych dzieci winni zwracać się krewini do Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech w Katowicach ul. Pocztowa 16.

Zwraca się uwagę, iż wyżej podane terminy są obowiązujące, niezależnie od dat, wypisanych na kartach orientacyjnych dzieci. W wypadku spóźnienia koszty podróży do Niemiec ponosić będą krewini.

Ruch ludności w państwach europejskich.

Rosja europejska posiada największy w Europie przyrost naturalny; na każdy tysiąc mieszkańców rodzi się tam rocznie 42,7 a umiera 21, czyli że przyrost naturalny wynosi 21,7 pro mille rocznie (dane z roku 1927). W Polsce (dane z r. 1930) rozrodczość roczna sięga 32,3 pro mille, a śmiertelność 15,6 pro mille, czyli że przyrost naturalny wynosi u nas 16,7 pro mille.

Zaraz po Polsce idzie Rumunia; jej przyrost naturalny równa się 15,6 pro mille (rozrodczość 35 pro mille, śmiertelność 19,4).

Duży przyrost naturalny wykazuje również Holandia. Wprawdzie ilość urodzeń jest tam stosunkowo niewielka: 23,1 pro mille (Polska 32,3, Rumunia 35), ale zato śmiertelność jest bardzo niska (najniższa w Europie), wszystkiego 9,1 pro mille, co tłumaczy się niewątpliwie wielką czystością, higieną i kulturą fizyczną Holandji; ostatecznie więc Niderlandy, mimo niewielkiej rozrodczości, mają duży przyrost naturalny, sięgający 14 pro mille rocznie.

Włochy powojenne odznaczają się o wiele mniejszą rozrodczością, niż przed wojną. Podczas gdy w r. 1912 ilość urodzeń dochodziła tam 32,5 pro mille rocznie, obecnie spadła ona do 26. Zmniejszyła się również śmiertelność z 20,3 do 13,7 pro mille, tak, że ostatecznie Włochy dzisiaj mają przyrost naturalny 12,3 pro mille rocznie.

Inne państwa europejskie posiadają przyrost naturalny niższy od 10 pro mille. Na szczególną uwagę zasługują tu Niemcy, Anglja i Francja. Niemcy mają obecnie 6,4 przyrostu rocznego pro mille (rozrodczość 17,5, śmiertelność 11,1); przed wojną miały prawie 13, a zatem przyrost spadł o połowę.

Anglja ma przyrost naturalny 4,9 pro mille (rozrodczość 16,3, śmiertelność 11,4), a przed wojną miała 10,7, czyli, że spadek przyrostu w porównaniu z ostatnimi latami przedwojennymi przekracza 50 proc.

Francja wykazała w roku 1930 dość duży przyrost, bo... aż 2,4 pro mille (rozrodczość 18,1, śmiertelność 15,7), co objaśnia się niewątpliwie dużą ilością cudzoziemców, zamieszkałych stale we Francji, a odznaczających się wielką płodnością (Polacy i Włosi); dawniej bowiem Francja wykazywała minimalny przyrost ludności, nie przekraczający, ułamka pro mille.

Z innych państw wymienić należy Czechosłowację, która ma 8,6 pro mille przyrostu naturalnego (rozrodczość 22,8 śmiertelność 14,2), Belgję — 5,8 (rozrodczość 18,5 śmiertelność 12,7), Szwajcarię — 5,6 (rozrodczość 17,2, śmiertelność 11,6) i Szwecję — 3,7 (rozrodczość 15,4, śmiertelność 11,7).

Reasumując, dochodzimy do wniosku, że największy przyrost naturalny ma Rosja (zaraz po niej Polska), najmniejszy zaś Francja. Największą rozrodczość ma Rosja, najmniejszą Szwecja. Śmiertelność osiąga maksimum natężenia w Rosji, minimum — w Holandji.

Kronika miejscowa.

— **Zamiatanie ulic.** Jak nam donoszą istnieje pomiędzy właścicielami nieruchomości mniemanie, że ulice należy tylko 2 razy w tygodniu zamiatać co jest zupełnie błędem, gdyż rozporządzenie Bezp. i Porz. Publ. mówi wyraźnie że wszelkie place i ulice należy **S T A L E** utrzymywać w należytem porządku i czystości, a kanały i lewy spłukiwać i dezynfekować. Dlatego też zwracamy uwagę na powyższe rozporządzenie, gdyż policja będzie niestosujących się do powyższego, zapisywać do ukarania.

— **Kradzież z włamaniem.** W sobotę rano dokonano śmiałej kradzieży z włamaniem do składu bławatów p. Hechmanna w Rynku. Mniej więcej około godz. 3 rano złodzieje wybili szybę w oknie wystawnem i skradli 5 wałów płótna które następnie zakopali na polu p. Mądroszkiewicza. Szczęśliwem talem otrzymał poszkodowany płótno z powrotem. Policja jest na tropie złodzieji.

— **Skutki wódki.** W sobotę wieczorem doszło do bójki pomiędzy dwoma robotnikami na ul. Zdunowskiej oczywiście w stanie podchmielonym w następstwie czego został B. poważnie pokaleczony w głowę. Nie grozi mu jednakże żadne niebezpieczeństwo.

— **Zawzięty rowerzysta.** Tutejszemu Posterunkowi Policji Państwowej udało się przychwycić znanego opryszka na bruku krotoszyńskim Wakułka Antoniego, znanego z kradzieży rowerów. Przy tej sposobności odebrano mu rower, który skradł w Ostrowie dotąd nieznanemu osobnikowi. Sprawę skierowano na drogę sądową. W ubiegłym tygodniu skradł również w Borku rower niejakiemu Łapawie Stanisławowi i sprzedał po drodze za 13 zł handlarzowi bydła z Rawicza.

— **Pożary.** W dniu 17 bm. o godz. 1,40 spalił się w zagrodzie Kałowskiego Józefa w Korytnicy 1 stóg żyta. Przyczyny pożaru nie ustalono. Również 19. 8. zapaliła się stodoła w Koźminie na Odbudowaniu Tatarzy lecz w czasie sprestrzeżono i ogień w zarodku zlokalizowano.

— **Kradzieże owoców i kartofli.** W ostatnim czasie można zauważyć codziennie rano większe grupy poci mieszanej, wychodzącej na kradzieże polne i owoce. Objaw to bardzo smutny. Jakkolwiek przydzielono kilku policjantów więcej, ażeby ukrócić rozpanoszoną swawolę złodzieji, to będzie to mniej skuteczne, o ile całe obywatelstwo nie będzie pomagało policji, w przytrzymywaniu

wzgl. wskazywaniu złodzieji, a przedewszystkiem nie kupowało od złodzieji. Musimy jednakże z przykrością stwierdzić, że są Panie i Panowie, którzy skupują skradziony towar. Zwracamy uwagę, że przy ujawnieniu będą taksamo pociągani do odpowiedzialności sądowej.

— **U Riechtera Karola w Lipowcu** skradziono 250 kg. przynicy. Dochodzenia w toku.

— **Również Stasiakowi Józefowi z Korytnicy** skradziono z pola za ca 60,— zł peluszeki lecz w tym wypadku sprawców przytrzymaono.

— **Zasadzka w lesie.** Przypuszczalnie na tle osobistych porachunków urządzono w nocy dzisiejszej w lesie dzierżanowskim zasadzkę z nożem w rękę na Witka Jana z Lutogniewa. Policji udało się, po przeprowadzeniu dochodzeń ujawnić sprawcę.

— **Ze sportu pływackiego.** Między miastowy turniej pływacki Krotoszyn — Ostrowo odbył się dnia 15. sierpnia br. w Ostrowie. Zwycięzył zasłużony Krotoszyn w ogólnej punktacji 195: 189 punktów. Walki w poszczególnych konkurencjach były bardzo zacięte, szczególnie w konkurencjach panów, w których górowali bezapelacyjnie nasi reprezentanci. Słabiej natomiast wypadł start naszych pań. Publiczność, ca 800 osób, śledziła cały przebieg zawodów z niemal zainteresowaniem.

Ostrowo reprezentowały zespoły K. S. Ostrowia i K. Atl. Skafa — Krotoszyn repr. zespół Astry. Do każdego biegu stawało po dwóch zawodników.

— **Wystawa Malarstwa Polskiego w Gostyniu.** W dniu 27 bm. o godz. 11 nastąpi w Gimnazjum Miejskim w Gostyniu otwarcie wystawy malarzy polskich ze zbiorów prywatnych.

Komitetowi udało się zebrać przeszło 250 plócienu najlepszych artystów polskich jak: Juljusza i Wojciecha Kossaków, Siemieradzkiego, Jacka Malczewskiego, (przeszło 10 obrazów) Gierymskiego, Fałata, Wywiórskiego itd., toteż wystawa zapowiada się wprost imponująco. Zresztą Gostyni ma w kierunku wystaw pewną tradycję, gdyż i poprzednie wzbudzały podziw wiedzających.

Ponieważ wystawione obrazy pochodzą wyłącznie z domów prywatnych, nadarza się rzadka okazja zobaczenia arcydzieł naogół niedostępnych. Należy się też spodziewać, że nawet z najdalszych stron pospieszą wszyscy, którzy sztukę kochają, na tę ciekawą wystawę.

Zamknięcie wystawy nastąpi w dniu 5 września br. wieczorem.

Lekcji rysunków i malarstwa

udziela młody malarz-artysta po cenach bardzo
—:—: korzystnych. :—:—:

Zgłoszenia do Krot. Ored. Powiat.

DRUKI WSZELKIEGO RODZAJU

wykonuje

gustownie, spiesznie i tanio

Drukarnia Przemysłowa

Koźmińska 2. KROTOSZYN Tel. 164.

Kapanie

w stawie Kobierskim, łowienie ryb jak i chodzenie po łąkach jest surowo wzbronione i winnych oddam do ukarania sądowego. Za wskazanie mi osób które tego nie przestrzegają, dam wynagrodzenie

Fr. Biederman — Kobierno.

Zaginęła

książeczka wojskowa na nazwisko **Krystek Władysław** zamieszkały w Krotoszynie Koźmińskam 33